

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk – Strugały

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r.

sprawy **A. R. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 2 lipca 2013 r. sygn. akt III K 103/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. R. (1) w ten sposób, że podwyższa wymierzoną mu karę do 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od dnia 29 września 2012r. od dnia 16 października 2013r.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu A. R. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

A. R. (1) został oskarżony o to, że : w dniu 29 września 2012 r. w J. woj. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. M. (1) zadał mu nożem 3 ciosy w okolicę klatki piersiowej, jeden cios w okolicę łokcia lewego, 3 ciosy w udo lewe powodując: 3 rany klute klatki piersiowej z penetracją do klatki piersiowej, 3 rany klute uda lewego z uszkodzeniem masy tylnej grupy mięśniowej, jedną ranę okolicy łokcia lewego, odmę podskórną i drobną odmę opłucnowa klatki piersiowej po stronie lewej, złamanie żebra IX po stronie lewej, skutkujące ciężkim uszczerbkiem na

zdrowiu A. M. (1) w rozumieniu art. 156 k.k. poprzez spowodowanie choroby realnie zagrażającej jego życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy medycznej, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 17.03.2006 r. w sprawie II K 87/06 za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat, której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 2.07.2007 r. sygn. akt: Ko 267/07, którą odbywał w okresie od 24.07.2007 r. do 6.04.2009 r.;

- wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 31.01.2008 r. w sprawie II K 820/07 za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 6.04.2009 r. do 29.01.2010 r.;

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. uznał w/w oskarżonego A. R. (1) za winnego tego, że w dniu 29 września 2012 r. w J. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u A. M. (1) obrażeń ciała, zadał mu nożem 3 ciosy w okolicę klatki piersiowej, jeden cios w okolicę łokcia lewego, 3 ciosy w udo lewe, powodując: 3 rany klute klatki piersiowej z penetracją do klatki piersiowej, 3 rany klute uda lewego z uszkodzeniem masy tylnej grupy mięśniowej, jedną ranę okolicy łokcia lewego, odm podskórną i drobną odmę opłucnową klatki piersiowej po stronie lewej, złamanie żebra IX po stronie lewej, skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu A. M. (1) w postaci spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym był uprzednio skazany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 17.03.2006 r. w sprawie II K 87/06 za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat, której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 2.07.2007 r., sygn. akt: Ko 267/07, którą odbywał od 24.07.2007 r. do 6.04.2009 r.;

- wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 31.01.2008 r., w sprawie II K 820/07 za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od 6.04.2009 r. do 29.01.2010 r., to jest winnym przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania od 29.09.2012 r. do 2.07.2013 r. (sygn. akt: III K 103/12).

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora.

Obrońca oskarżonego A. R. (1) zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą surowość wymierzonej kary pozbawienia wolności, przejawiającą się w nieadekwatności tej kary do stopnia winy oskarżonego oraz w niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności łagodzących mających wpływ na wymiar kary w postaci motywacji oskarżonego wynikającej z zachowania pokrzywdzonego w czasie popełnienia przestępstwa oraz okazanego oskarżonemu aktu wybaczenia.

Powołując się na taki zarzut wniósł apelujący obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku przez złagodzenie kary, wymierzonej oskarżonemu, do dolnej granicy zagrożenia przewidzianego w art. 156 § 1 k.k.

Prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia wskutek nieprawidłowego ustalenia, że oskarżony A. R. (1) nie dopuścił się zbrodni usiłowania zabójstwa A. M. (1) i spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu przepisu art. 156 k.k., tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., lecz jedynie występku spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., choć prawidłowa ocena zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego uwzględniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, zasady prawdziwego rozumowania prowadzi do wniosku przeciwnego, tj. do uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa, co skutkowało nieprawidłową kwalifikacją prawną czynu przypisanego oskarżonemu,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego A. R. (1) kary wynikającej z orzeczenia wobec niego kary tylko w wymiarze 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wskutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności przemawiających za surowszym jej wymiarem w postaci znacznego stopnia zawinienia oskarżonego, bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu godzącego w życie pokrzywdzonego oraz uprzedniej trzykrotnej karalności za podobne przestępstwa przeciwko zdrowiu ludzkiemu skutkującego, iż odpowiada on w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., co powoduje, że tak wymierzona kara pozbawienia wolności jest niewspółmiernie rażąco łagodna, przez co nie spełnia walorów prewencji ogólnej i indywidualnej oraz jest sprzeczna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Wniósł on w konsekwencji o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;
- 2) względnie – w wypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1 lecz podzielenia zarzutu z pkt 2 – podwyższenie kary wymierzonej oskarżonemu do 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje/

Upředzając dalsze rozważania już na wstępie stwierdzić należy, iż uwzględniono, i to jedynie częściowo, apelację prokuratora. Mianowicie – podzielono stanowisko oskarżyciela publicznego, że kara wymierzona oskarżonemu razi łagodnością. W konsekwencji – nie zgodzono się z zarzutem apelującego obrońcy, sugerującego jakoby raziła surowością kara orzeczona względem tego oskarżonego. Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty:

I. Co do apelacji prokuratora:

Apelacja prokuratora, co już wyżej zasygnalizowano, okazała się częściowo uzasadniona. Mianowicie – podzielono stanowisko oskarżyciela, iż razi łagodnością kara wymierzona oskarżonemu. Nie zgodzono się natomiast z zarzutem skierowanym przeciwko ustaleniom co do winy oskarżonego.

1. W pierwszej kolejności odniesie się Sąd Apelacyjny do zarzutu prokuratora, skierowanego przeciwko ustaleniom Sądu Okręgowego odnośnie winy osk. A. R.. Przypomnieć należy, iż w zaskarżonym wyroku przyjęto, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w postaci spowodowania pokrzywdzonemu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Skarżący prokurator natomiast prezentuje stanowisko, jakoby zamiarem tego sprawcy było zabicie pokrzywdzonego, a więc popełnienie zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § k.k.

Stanowiska oskarżyciela publicznego nie podzielono. To prawda, że przed krytycznym zejściem oskarżony użył wobec A. M. (1) sformułowania zacytowanego w apelacji (strona 6 apelacji), które może być interpretowane jako groźba pozbawienia życia. Zważyć jednak należy, iż okoliczność ta nie uszła uwadze Sądu Okręgowego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku trafnie argumentuje się, iż stwierdzenie „za ...bie” w kręgach w jakich obracał się oskarżony, jest stosowane powszechnie i służy przede wszystkim do wyrażenia negatywnych emocji żywionych wobec innej osoby. Nie dowodzi więc samo przez się zamiaru pozbawienia życia tej drugiej osoby.

W apelacji eksponuje się nadto fakt zadania pokrzywdzonemu przez oskarżonego 7 ciosów nożem w tym m.in. w miejsce, w którym usytuowane są ważne dla życia człowieka organy, to jest w klatkę piersiową. Okoliczności tej jednak Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia. Dla przeciwwagi wyeksponowano fakt, że ciosy w klatkę piersiową zadawane były z umiarkowaną siłą (strona 3 uzasadnienia). Ponadto zwrócono uwagę, że kiedy pokrzywdzony upadł,

to oskarżony zadawał mu uderzenia nie w klatkę piersiową, lecz w okolicę łokcia i uda, a więc w te części ciała, z którymi z reguły nie łączy się niebezpieczeństwo spowodowania śmierci tej atakowanej osoby.

Przy ocenie zamiaru sprawcy, nie są obojętne i okoliczności krytycznego zdarzenia. Zważyć należy, iż przestępne zachowanie zaistniało w lokalu w obecności wielu osób znających oskarżonego. Ustalenie więc sprawcy przestępstwa było oczywiste. Trudno więc zgodzić się z poglądem, że oskarżony mając świadomość nieuchronnej odpowiedzialności karnej zgodziłby się na skazanie za zbrodnię zabójstwa.

W samej zaś rzeczy, gdyby nawet podzielić pogląd apelującego prokuratora, iż w pewnej fazie zajścia miał oskarżony zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, to fakt zaprzestania ataku i opuszczenie lokalu, winien być oceniony na gruncie kontratypu z art. 15 § 1 k.k. jako dobrowolne odstępianie od dokonania czynu. W konsekwencji podzielono pogląd Sądu Okręgowego, iż czyn oskarżonego A. R. winien zostać zakwalifikowany zgodnie ze skutkami jakie zostały przez niego wywołane, a więc jako popełnienie przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Zasadność takiej oceny prawnej czynu wymienionego sprawcy jest oczywista w świetle treści opinii biegłego lekarza (k. 244-246, T. II).

2. Ma natomiast rację apelujący prokurator, gdy zarzuca, że kara wymierzona oskarżonemu razi łagodnością. Prezentując takie stanowisko nie traci Sąd Apelacyjny z pola widzenia, że kara 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, jaka została orzeczona zaskarżonym wyrokiem, oscyluje w granicach połowy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 156 § 1 k.k. Ma rację oskarżyciel publiczny, gdy zwraca uwagę na uprzednią karalność oskarżonego, w tym fakt popełnienia niniejszego przestępstwa w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. W takiej sytuacji mogła być wymierzona sprawcy nawet kara nadzwyczajnie obostrzona, tj. w rozmiarze do 15 lat pozbawienia wolności. Jest znamienym, że oskarżonego A. R. skazano w pierwszej kolejności na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Dobrodziejstwa tego jednak nie docenił, albowiem po upływie niespełna 9 miesięcy dopuścił się kolejnego rozboju (patrz: karta karna k. 79 oraz odpisy wyroków w sprawach II K 87/06 i II K 89/07 Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze (k. 122-125)). Przestępstwo będące przedmiotem niniejszej sprawy popełnił natomiast po upływie zaledwie 2 lat od opuszczenia zakładu karnego w związku z udzielonym mu warunkowym zwolnieniem z odbycia reszty kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 127). W samej zaś rzeczy oceniając karę wymierzoną zaskarżonym wyrokiem, nie można tracić z pola widzenia przedmiotowego przestępstwa. Sposób jego popełnienia istotnie niemalże dawał podstawy do zakwalifikowania go jako usiłowania zbrodni zabójstwa, tak jak to sugerował oskarżyciel publiczny. W konsekwencji uznano, że cele kary o jakich mowa w art. 53 k.k. zostaną osiągnięte przy wymierzeniu oskarżonemu A. R. (1) 7 lat pozbawienia wolności. W takim też zakresie zaskarżony wyrok zmieniono.

II. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.

Apelację tę uznano za niezasadną.

Przypomnieć należy, iż apelujący wymieniony w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia, zarzucił jakoby kara wymierzona oskarżonemu raziła łagodnością. Niezasadność tego stanowiska wynika w sposób pośredni z argumentów przedstawionych w rozważaniach odnoszących się do apelacji prokuratora. W tamtym wcześniejszym fragmencie uzasadnienia wyrażono przecież pogląd, iż kara 5 lat i 6 miesięcy, jaką orzekł Sąd Okręgowy, nie tylko, że nie jest raziąco surowa, lecz wręcz przeciwnie – razi ona łagodnością. Aby uniknąć zbędnych powtórzeń odwołuje się Sąd Apelacyjny w tym względzie do wcześniejszych fragmentów niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu jedynie uzupełniająco odniesie się Sąd odwoławczy do przedstawionej przez oskarżonego w trakcie rozprawy, a także w tzw. „odwołaniu”, wersji odnoszącej się do przyczyn zabrania z domu 2 noży. Mianowicie sugerował on, jakoby miała to być demonstracja wobec konkubiny, że może się samookaleczyć (k. 306 oraz k. 480-481). Do wersji tej należy odnieść się z daleko idącą ostrożnością. Zważyć przecież należy, że wcześniej a więc w trakcie postępowania przygotowawczego, wyjaśniał mało precyzyjnie. W jednym przesłuchaniu twierdził, iż nie wie dlaczego zabrał z domu noże „Po prostu je wziąłem. Wziąłem je bez powodu” (k. 174). Badającym go lekarzom psychiatrom (k.192) oraz w trakcie końcowego zaznajomienia z materiałami sprawy (k.242) twierdził natomiast, że nóż zabrał w swojej obronie. Sąd Okręgowy dostrzegł ten brak konsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonego, odnoszących się do przyczyn zabrania z domu noży. Ograniczył się jednak jedynie do stwierdzenia, że niewiarygodną jest ostatnia wersja tego sprawcy, tj., iż chciał się samookaleczyć. Sąd ten

nie podjął się jednak próby wyjaśnienia, jaki był rzeczywisty powód zabrania tych noży przez oskarżonego (strona 7 uzasadnienia). Jest to niewątpliwie pewien mankament ego uzasadnienia, lecz nie w stopniu dyskwalifikującym tę czynność procesową. Tłumacząc więc istniejącą w tym względzie wątpliwość na korzyść oskarżonego można przyjąć, iż zabrał te noże cyt. „odruchowo”, bez zamiaru ich użycia. Jednakże nawet takie ustalenie nie zmienia oceny kary wymierzonej oskarżonemu. Ustalenie takie co najwyżej wspiera trafność ustaleń Sądu Okręgowego, iż fakt udania się przez oskarżonego do lokalu (...) nie był podyktowany zamiarem zaatakowania pokrzywdzonego A. M. (1).

Wracając do meritum sprawy, a konkretnie do argumentów przedstawionych w apelacji obrońcy, to stwierdzić należy, iż wszystkie one były dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, jak również nie stracił ich z pola widzenia Sąd odwoławczy. Mianowicie nie stracono z pola widzenia:

- prowokacyjnego zachowania się pokrzywdzonego A. M., który określił oskarżonego mianem „pedofila”, a także upokarzająco nakazał opuszczenie lokalu;

- faktu wyrażenia skruchy przez oskarżonego, przeproszenia pokrzywdzonego, w tym zwłaszcza postawy tego pokrzywdzonego, który przeprosiny przyjął, oświadczając m.in. cyt. „Ja wybaczam oskarżonemu. Chciałbym, aby oskarżony jak najkrócej był w areszcie” (cytat z k. 311).

Wszystkie te okoliczności są ważne, ale nie na tyle, aby uznać, że kara orzeczona zaskarżonym wyrokiem razi surowością. Wręcz przeciwnie – okoliczności te nie mogą w żadnym stopniu równoważyć tych okoliczności obciążających, na które zwrócono uwagę przy ocenie apelacji prokuratora, w tym zwłaszcza faktu, że czyn oskarżonego, z uwagi na jego stronę przedmiotową, niemalże wyczerpał znamiona usiłowania zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

W konsekwencji apelacji obrońcy oskarżonego nie uwzględniono.

III. Uzasadnienie orzeczenia o kosztach sądowych.

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję ma oparcie w przesłankach wskazanych w art. 624 § 1 k.p.k. Zważyć należy, że oskarżony nie posiada żadnego majątku, ciężą na nim zobowiązania alimentacyjne względem dwójki dzieci i ma do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności. Jest przy tym mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie skierowano go do wykonywania w zakładzie karnym pracy zarobkowej. Jest więc oczywistym, że nie byłoby żadnych szans na ściągnięcie od skazanego należnych kosztów sądowych za drugą instancję. Stąd decyzja o zwolnieniu go od ponoszenia tych kosztów.